

Francja śledzi 18 mln internautów

15 lipca 2011

FRANCJA. Monitorowanie na tak dużą skalę rząd tłumaczy walką z piractwem.

Podczas gdy Szwecja utrudnia piratom stworzenie własnego kościoła, francuski rząd udostępnia informacje na temat śledzenia użytkowników. Wszystko oczywiście w imię walki z piractwem.

W październiku ubiegłego roku francuscy internauci zaczęli otrzymywać listy w związku z kontrowersyjnym prawem „trzech powiadomień”, które wysyłane są do osób podejrzewanych o naruszanie praw autorskich w sieci. Agencja odpowiedzialna za monitorowanie internautów pochwaliła się teraz szczegółami na temat swojej działalności.

W ciągu ostatnich 9 miesięcy Francja śledziła aż 18 mln swoich internautów – podaje francuski Le Monde. W związku z nowym prawem wysłano ponad 470 tys. powiadomień do użytkowników, którzy zdaniem organizacji naruszyli prawa autorskie.

Zgodnie z francuskim prawem dopiero po otrzymaniu trzech ostrzeżeń informacje o danym internaucie trafiają do sądu. Co ciekawe, drugie powiadomienie otrzymało już tylko ok. 20 tys. internautów, a trzy na swoim koncie zgromadziło zaledwie dziesięciu. Przed sądem grozi im kara do 1,5 tys. euro oraz możliwość odcięcia na jakiś czas od internetu.

Pokazuje to jednak przede wszystkim, że powiadomienia wydają się działać. Z drugiej strony, w badaniu przeprowadzonym przez ZDNet tylko 4 proc. ankietowanych stwierdziło, że ze względu na możliwość otrzymania ostrzeżenia zdecydowało się ograniczyć udostępnianie muzyki. Zamiast tego najczęściej użytkownicy zaczęli po prostu korzystać z serwerów pośredniczących proxy

bądź tuneli VPN.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: Le Monde, TorrentFreak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)